Nr. 42. Kraków, 14 Października 1904. Rok XXI.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Tygodnika Rolniczego" w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Ulgi taryfowe.

(W sprawie niedostatecznego uwzględnienia rolnictwa przy ulgach taryfowych z powodu klęski posuchy w roku 1904).

Postanowienia Ministerstwa kolei co do ulg taryfowych od przewozu otrąb, mąki czerwonej i makuchów odnośnie do ładunków całowagonowych zawarte są Nr. 2 Dziennika rozporządzeń dla kolei i żeglugi (Verordnungsblatt für Eisenbahnen u. Schiffart) ze stycznia 1904, co do ulg od melasy w ładunkach 5000 kg. i poniżej tej ilości, zawarte są w Nr. 10 z 28 stycznia 1904, wreszcie co do otrąb, mąki czerwonej i makuchów poniżej 5000 kg. w Nr. 74 powyższego dziennika. Refakcya tak zwana młynarska mieści się w Nr. 4. (D. R. dla k. i ż.).

Ulgi taryfowe przyznane rolnikom co do jednostki taryfowania nie różnią się niczem od refakcyi młynarskiej. Artykuły powyższe taryfują według taryfy specyalnej I. (Sp. I. T.) a zniżka wynosi 15% tak dobrze dla rolników jak i dla młynarzy. Warunki uzyskania zniżki dla rolników są trudniejsze, mianowicie od rolników wymaga się:

1) Posyłki mają być adresowane do rolników, albo korporacyi rolniczych.

2) przyczem żąda się listy zamówień (Bestellschein) potwierdzonej przez jedno z krajowych Towarzystw rolniczych centralnych, że odnośna ilość paszy odpowiada ilości bydła zamawiającego. Nie wolno paszy tej nie-rolnikom sprzedawać pod karą dopłacenia różnicy do pełnego frachtu, oraz dodatku w podwójnej wysokości. Towarzystwa (korporacye) rolnicze obowiązane są wyraźnie o tem członków swych pouczyć.

3)—4) Likwidacya przypadających różnic następuje po przedłożeniu przez reklamującego odbiorcę listów przewozowych i listy zamówień, które to dokumenta najpóźniej do końca czerwca 1905 mają być odnośnej Dyrekcyi kolei przedłożone. W razie spóźnienia gaśnie prawo do zwrotu zniżki.

5) Jeżeli na dany towar na mocy innego rozporządzenia czyto nadawcy (więc np. młynowi), czy odbiorcy przyznaną została jednostka taryfowa niższa, to refakcya tem rozporządzeniem objęta przyznaną już być nie może. O ileby jednak zastosowano wyższą jednostkę taryfową, natenczas tylko różnica zostanie zabonifikowaną. Wynika z tego, że o ile młyn korzysta z refakcyi, nie może z niej korzystać rolnik i na odwrót, co zresztą znajduje potwierdzenie całkiem dobitnie wyrażone w rozporządzeniach o refakcyi młynarskiej: „Im Falle auf Grund der vorgelegten Frachtdokumente eine Rückvergütung bereits geleistet wurde wird nur der eventuelle Mehrbetrag liquidirt".

6) Na odnośnych listach przewozowych musi być umieszczoną klauzula podpisana przez Urząd stacyi odbiorczej, że przesyłka przez odbiorcę furmanką kołową lub kolejką odwiezioną została.

Czegoż natomiast żąda się od młynarzy, którzy niezależnie od tego dostają 15% zniżkę na transport pszenicy, tatarki, żyta, prosa i tak zwanego Halbfrucht?

Likwidacya zniżki kolejowej następuje za przedłożeniem duplikatu listu przewozowego, najdalej do końca czerwca 1905 u tej Dyrekcyi kolei, w obrębie której leży stacya nadawcza. I to jest wszystko!

Tym sposobem każdy handlarz, przekupnik, e. t c. dostaje w gruncie rzeczy otręby, mąkę i makuchy po tej samej cenie jak rolnik. Młyn bowiem mając refakcyę 15% sprzedaje mu o tę refakcyę taniej, aniżeli rolnikowi lub korporacyi rolniczej. Młyny w ofertach do Towarzystwa rolniczego stawiają też ceny podwójne np.: „9 koron za 100 kg. lub 9.30 kor. za 100 kg. refakcya dla Sz. Towarzystwa" przyczem zwyżka 30 Kor. odpowiada w zupełności zniżce kolejowej.

Zapytać się wypada do czego właściwie wobec tego służą listy zamówień (Bestellscheine) potwierdzane przez Towarzystwa rolnicze centralne? do czego zastrzeżenia, że pod karą nie wolno sprzedawać otrąb nie-rolnikom, oraz żądanie klauzuli pod 6 i wogóle cały ten proceder jak gdyby czyhający na to, żeby rolnik czegoś nie dopełnił i aby mu można refakcyi odmówić, na którą notabene kilka kwartałów wyczekać się musi, wykładając z góry gotówkę na opłacenie całego frachtu. Młyn zaś może czekać na reklamacyę bo nie wykłada gotówki na fracht, który zawsze opłaca odbiorca. Młyn nadto zawsze ma szanse, że o ile odbiorca-rolnik nie dopełni odnośnych wymagań, młyn refakcyę uzyska.

Należy dążyć, aby ze względu na posuchę i niesłychany spowodowany nią brak paszy Ministerstwo kolejowe wydało rozporządzenia o ulgach taryfowych na otręby, mąkę na paszę i makuchy znacznie dalej idące, a mianowicie, aby przy-

znano taryfę wyjątkową II podobnie jak dla kukurudzy, oraz aby objęto niemi owies i jęczmień na paszę. Wreszcie aby przyznaną została zniżka na kartofle 30% od taryfy specyalnej 3. (Sp.$_3$ — T). Dzisiaj ani owies, ani jęczmień, ani kartofle zniżki żadnej przy przewozie kolejami nie doznają.

W końcu należy zwrócić uwagę Ministerstwa, że buraki pastewne taryfują normalnie według (najniższej) taryfy wyjątkowej II, nie można zatem zrozumieć dlaczego mają odbiorcy dostarczać „Cumulativ Bestellschein“ potwierdzany przez c. k. Starostwo, skoro w rozporządzeniu o ulgach także jest dla buraków przeznaczona taryfa wyjątkowa II.

Wieliczka, 7 października 1904. *Stefan Konopka.*

Studya teoretyczne w Kleinhof[1]).

Hodowla bydła rogatego we wschodnich Prusach rozwinęła się dopiero w ostatnich dziesiątkach lat. Jeszcze w roku 1860 były we wsch. Prusach najrozmaitsze rasy; po r. 1860 datuje się zwrot ku lepszemu, kiedy się wzięto do hodowli rasy holenderskiej względnie wschodnio-fryzyjskiej, a miejscami tylko wprowadzono czerwono-pstre bydło zawodu holsztyńskiego i Anglery. W roku 1875 przeprowadzony przegląd próbny bydła, oddaje palmę zwycięstwa bydłu holenderskiemu (wsch. fryzyjskiemu) tak pod względem wydajności mleka jak i zdolności do tuczenia. Odtąd gospodarze w wielkiej ilości sprowadzają rozplodniki wschodnio i zachodnio fryzyjskie do Wschodnich Prus. W r. 1882 tworzy się Towarzystwo hodowców bydła zarodowego holenderskiego we wschod. Prusach „Heerdbuch-Gesellschaft“, do którego przystąpiło 42 gospodarzy-hodowców, co znacznie przyczynia się do rozwoju i ujednostajnienia rasy holenderskiej we wsch. Prusach, tak, ze dziś trudno wprost zobaczyć tu nie tylko inną jaką rasę ale i maść, choćby trochę odmienną od czarno białej, jaką mają tutejsze holenderskie. Prof. Werner w swojem dziele „die Rindirezucht“ wspomina, że wschodnio pruskie Holendry można uważać za zupełnie specyalny „zawód“; bydlęta tego zawodu odznaczają się znakomitym wzrostem i silną budową kośćca; szczególnie o wiele silniej jest rozwinięty przód niźli u oryginalnych wschodnich Fryzów, biodra nie są sterczące, muskulatura wszystkich mięśni tego rozwinięta; wszystko to wskazuje na zdrowe i silne bydlęta — Takie krowy są w Kleinhof.

Ilość sztuk w Kleinhof obecnie wynosi 300—350; z tego 140 krów mlecznych, 28 wołów roboczych, 20 opasów 4 rozplodniki. Reszta to młodzież rozmaitego wieku i rodzaju.

Każdego czasu jest tu na sprzedaż 20—30 sztuk buhajków w wieku 26—15 miesięcy. Z wyjątkiem buhajków, wołów roboczych i pewnej ilości słabszej młodzieży, wszystko przepędza całe lato dniem i nocą na pastwisku — od 20 maja do 10 października — w zimie zaś mieści się w stajniach wspaniale i wygodnie urządzonych.

Krowiarnia zbudowana z czerwonej cegły wedle wzorowej krowiarni Domenów „Hornburg“ ma pomieszczenie na 200 sztuk wielkich i około 25 cieląt. Długość obory wynosi 76 m. a szerokość 20 m. Sufit sklepiony, tak zwane „czeskie baldaszkowate sklepienie“ opiera się na czterech rzędach żelaznych filarów. Stanowisk jest 7 podwójnych rzędów, po 14 sztuk w każdym rzędzie. Wzdłuż jednej ze ścian biegnie długi korytarz z bocznymi odgałęzieniami pomiędzy poszczególnymi rzędami. Dowóz paszy i żywności dla bydła odbywa się przy pomocy kolejki żelaznej, która przebiegając całą oborę komunikuje się z komorami na paszę i dołami na buraki już poza obrębem obory. Żłoby w oborze są murowane 35 cm wysokie; do żłobów doprowadza się wodę rurami żelaznemi, które równocześnie mogą służyć do doprowadzenia wywaru z gorzelni. Rura ta jest połączona z dwoma basenami do których pompa umieszczona w gorzelni doprowadza wodę i brahę.

Stanowiska są 2 metry długie; poza niemi są rowy murowane, głębokie 25 cm, szerokie 35, które służą za zbiornik dla nawozu i co rana są opróżniane. Ponad oborą wygodnie urządzony strych mieści siano i inne pasze. W środku długości budynku jest wjazd a z przeciwnej strony wyjazd i tu dlatego jest korytarz nieco szerszy i tu zwykle stoi wóz transportowy do mleka, waga mleczna etc. Oświetlenie w stajni elektryczne.

Młodzież mieści się w innym budynku, tak samo zresztą zbudowanym jak krowiarnia, tylko podzielony on jest na różne przedziały i tak; 4 stajnie dla młodzieży i cieląt, jedna stajnia dla krów cielnych w innych zaś stoją konie.

Żywienie cieląt i krów.

Cielęta: Po urodzeniu zostają przy matce 2—3 dni.

I. 1. Od 3—14 dnia dostają mleko pełne gotowane począwszy od $1^1/_2$ litra dziennie aż do 3 litrów przez stopniowe zwiększanie porcyi.

2. W 8 lub 10 dniu dostają już trochę siana, siano musi być w najlepszym gatunku i zawsze świeże; co do ilości daje się tylko tyle, aby ciele wszystko zjadło.

II. Od 14 dnia do 8 tygodni:

1. mleka pełnego 3 litry dziennie; przy końcu 8 tygodnia a więc przy przejściu do następnego okresu żywienia, mleko pełne miesza się na pół z mlekiem chudem.

2. cielęta 4 tygodniowe dostają już potrosze śrutu owsianego i kuchów lnianych; karmę tę daje się w stanie suchym, cielęta stoją pojedynczo w osobnych klatkach więc każde dostaje osobną porcyę.

3. Do paszy dodatek fosforanu wapna.

III. Od 8 tygodnia do $^1/_2$ roku.

1. mleka chudego po 4 litry 3 razy dziennie.

2. 1—2 funtów śrutu owsianego, $^1/_2$—1 „ kuchów lnianych. $^1/_2$—1 „ otrębów pszennych. } 2—4 funta.

3. siana do woli.

4. fosforanu wapna.

IV. Od $^1/_2$ roku do jednego roku.

1. mleko odpada zupełnie.

2 karmy posilnej 3—4 funtów (oprócz kuchów lnianych także rzepaczanych).

3. siana do woli.

4. wodę do picia dwa razy dziennie przed paszą posilną.

Uwaga ad IV; Powyższą karmę dostają tylko te cielęta, które zostają w stajni więc słabsze i urodzone po 1 stycznia. Wszystkie zaś inne silniejsze urodzone przed 1 styczniem, idą od 15 maja na pastwisko; tam pozostają razem z jałówkami aż do początków października dniem i nocą i wtedy prócz pastwiska nie mają nic więcej do jedzenia; jeźli są zbyt silne zimna, na noc zapędza się je do obory, a wtedy dostają trochę słomy jęczmiennej lub siana.

V. Jałówki. (od 1 roku — 2 i 3 miesięcy więc do ocielenia).

1. Wszystkie są na pastwisku całe lato.

2. O ile przychodzą do stajni a więc około 15 października dostają karmę posilną 3—4 funtów; siana do woli a słomę jęczmienną lub owsianą na noc.

3. Jałówki pokrywa się kiedy mają $1^1/_2$ roku. (uważa się na to by przeważnie ocielały się w jesieni aż do 1 stycznia).

VI. Krowy.

1. Całe lato na pastwisku.

2. W stajni od 10 października: żywienie dwa razy dziennie rano 8 godzina, popoł. 1 godzina. *a)* karmy posilnej 3—6 funtów; krowy w pierwszym okresie laktacyi (3 funty kuchów rzepakowych 3 funty otrębów pszennych, zaś staro mleczne w zasadzie $1^1/_2$ funta kuchów rzepakowych, $1^1/_2$ funta otrębów pszennych. *b)* buraki: krowy świeżo mleczne à 30 funtów na sztukę, krowy staro mleczne tylko trochę. *c)* wy-

[1]) Dokończenie artykułu „Studya teoretyczne w Kleinhof“ w Nr. 41 „*Tygodnika rolniczego*“.

war: dwa razy dziennie o godz. 6-tej rano i $12^1/_2$ w południe, świeżo mleczne 30 funtów na sztukę, staro mleczne 30 funtów na sztukę, woda (dowolna ilość).

d) siano: 3 razy dnia świeżo dojne, rano 4 godzina później 8 godz. po karmie posilnej i 2 popołudniu, *ad libitum* 8—12 funtów; 2 razy dnia staro dojne tylko 4 rano i 8 przedpołudniem.

e) słoma jęczmienna i owsiana w ilości 10 funtów świeżo dojne tylko na noc, staro dojne popołudniu i na noc.

f) sieczka: zawsze do karmy posilnej (całkiem sucho).

g) 20 gr. wapna, 20 gr. soli, 2 gr. witryolu i żelaza, 1 lub 2 razy dnia posypuje się paszę.

h) woda: razem z wywarem godz. 6 rano i $12^1/_2$ w południe.

3. Czas dojenia rano $4^1/_2$ po zadaniu siana, popołudniu $4^1/_2$ po zadaniu siana (dwa razy dnia).

Wspomnę jeszcze o obchodzeniu się z krowami cielnemi.

1. Krowy wysoko cielne 5 dni przed terminem ocielenia się przechodzą do osobnej stajni w drugim budynku (dostają tam nieco lżejszą karmę, więcej otrąb i najlepsze siano). Stanowiska w tej stajni są bardzo wygodne, wyścielone grubo słomą.

Przy ocieleniu postępuje się tak: Skoro występuje błona przedporodowa i później już nogi cielęcia, wtedy palcem otwiera się błonę; na nogi zakłada się pętlę; do pętli przytwierdzony jest drążek za który ciągnie 2 ludzi a jeden chwyta cielę na ręce; pysk cielęcia oczyszcza się palcem ze śluzu; skórę cielęcia wyciera się lekko słomą, teraz daje się krowie cielę do lizania a następnie zaraz w $^1/_2$ godziny podaje się cielęciu (*kolostrum*) siarę; części rodne krowy wymywa się jodoformowem kollodium. Po odłączeniu ciele przechodzi do osobnej klatki i żywi się je jak wyżej opisałem.

Udoje próbne. Co tygodnia robione są próbne udoje; mleko od każdej krowy waży się i zapomocą pipety nabiera się trochę mleka do flaszeczek próbnych; dla konserwacyi dodają „*Calium bichromatum*“ dwuchromianu potasu. Potem następuje badanie na % tłuszczu w laboratoryum.

Tabele dla próbnych udojów w Kleinhof.

Tabela I.

Nr. porząd.	Nr. w oborze	Ilość mleka w latach			Przeciętny % tłuszczu			Ilość funtów masła w lit.		
		1895/6	1896/7	1897/8	1895/6	1896/7	1897/8	1895/6	1896/7	1897/8
		K r o w y m l e c z n e								
1	469	3611	2559	4866	2.89	2.99	3.17	250	184	370
2	497	4342	4470	3811	3.24	3.32	3.39	337	356	310
3	44	4984	4541	4555	2.82	2.79	2.71	337	304	296
4	87	5293	5968	5039	3.13	3.33	3.14	398	476	384
i t. d.		—	—	—	—	—	—	—	—	—
		P i e r w i a s t k i								
1	287	—	—	520	—	—	3.38	—	—	42
2	282	—	—	1539	—	—	3.41	—	—	126
2	275	—	—	3548	—	—	3.30	—	—	281
i t. d.		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Przeciętne na krowę				3602	—	—	3.21	—	—	277.82
„ pierwiastkę				1919	—	—	3.23	—	—	148.62

Tabela II.

Zestawienie przeciętnych z poszczególnych lat

Rok	Przeciętna ilość mleka w kg.		Przeciętny % tłuszczu		Ilość masła w funtach	
	Krowy	Pierwiastki	Krowy	Pierwiastki	Krowy	Pierwiastki
1894/5	3503	3135	2.97	2 94	249.40	221.00
1895/6	3765	2948	3.13	3.12	275.69	220.71
1896/7	3398	2685	3.14	3.10	255.68	199.36
1867/8	3602	1919	3.21	3.23	277.82	148.62

Tabela III. Tabela IV.

Uporządkowanie krów

Tabela III. wedle ilości mleka

Nr. Krowy	Ilość mleka	Nr. krowy	Ilość mleka
Grupa I. ponad 5000 kg. 3 krowy		Grupa IV. 2500—3000 kg. 13 krów	
65	5301		
i t. d.		i t. d.	
Grupa II. ponad 4000 kg. 22 krów		Grupa V. 2000—2500 kg. 6 krów	
97	4988		
i t. d.		i t. d.	
Grupa III. ponad 3000 52 krów		Grupa VI. poniżej 2000 3 krowy	
i t. d.		i t. d.	

Tabela IV. wedle ilości masła

Nr. krowy	Ilość masła	Nr. krowy	Ilość masła
Grupa I. ponad 400 funt. 2 krowy			
175	446		
i t. d.			
		Grupa VI. poniżej 150 funt. 2 krowy	
		i t. d.	

Taka sama tabela V. uporządkowana wedle % tłuszczu na poszczególne grupy. Grupa I. ponad 3, 5, 12 krów. Grupa IV poniżej 2, 5.

Powyższe tabele prowadzi Radca Schwarc. Oprócz tych stacya doświadczalna w Kleinhof robi najrozmaitsze próby i doświadczenia w oborze. Wszystkich prób nie będę bliżej opisywał, bo opisy dokładne są w sprawozdaniach Dr. Hittchera, które są wszystkie do rozporządzenia w Kleinhof. Jako materyał liczbowy przedstawiają te próby bardzo bogaty i cenny zbiór a to dlatego, że próby wszystkie brano w warunkach zbliżonych możliwie do normalnych. *J. Gawlikowski.*

W sprawie chowu drobiu.

Dokończenie.

XI.

Jeśli się podniósł chów drobiu w jakiej okolicy, kto z tego ma największe korzyści? N. p. drób i jaja większe, a cena ich ta sama co była poprzednio za mniejszy i nie tak ciężki towar?

Chów drobiu podnosi się przeważnie w tych okolicach, w których jest większy popyt, zbyt łatwiejszy, ceny lepsze i osobistość, która dobrym przykładem zachęca hodowców, przeważnie włościan, do racyonalnego wychowu lepszego drobiu. W tych warunkach w pierwszym rzędzie hodowca ma większe zyski z lepszej hodowli, chociaż i pośrednik lepiej również na tem wychodzi, bo to się już zawsze tak dzieje, że przy większym obrocie handlowym kupiec-pośrednik więcej zarabia. Co do tego, czy hodowca lepiej wychodzi na produkcyi większych jaj, to możnaby o tem mieć pewne wątpliwości. Gdyby rasy kur zagraniczne, noszące wielkie jaja były kurami równie „nośnemi“ i tylko tyle wymagającemi jak te nasze krajowe, które noszą małe jaja, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że produkcya wielkich jaj byłaby rentowniejszą jak małych. Tymczasem rzecz ma się zazwyczaj inaczej i to z dwóch przyczyn. Raz, że nie ma jeszcze u nas zwyczaju kupowania jaj na wagę, — sprzedaje się więc je na sztuki lub kopy, a wielkie jaja nie są wiele droższe od małych, bo tak jedne, jak i drugie są przeważnie tanie, — z drugiej zaś strony produkcya wielkich jaj jest stosunkowo droższą, bo kury noszące wielkie jaja są przeważnie mniej „nośne“ i jako wybredniejsze co do sposobu wychowu i ilości jak niemniej jakości paszy, od kur miejscowych noszących małe jaja, — z czego wynika, że wielkich jaj produkujemy od tej samej ilości kur mniej i nie wiele co więcej za nie dostajemy jak za małe, których mamy znacznie więcej i to od tej samej

ilości kur zdrowszych, mniej wybrednych, bo zadawalniających się skromniejszą paszą i mniej intenzywnym wychowem.

XII.

W jaki sposób można usunąć wyzysk handlowy i zapewnić hodowcy większe korzyści?

Ażeby przy handlu drobiem, jajami i pierzem usunąć wyzysk i za wielki zarobek domokrążnych handlarzy i pośredników, a w ten sposób hodowcom zapewnić znaczniejsze korzyści, — rzecz jasna, że trzeba usunąć owych handlarzy i pośredników — ale to da się tylko osiągnąć przez stworzenie w kraju zdrowego i uregulowanego stałego handlu, którego brak daje się dotkliwie odczuwać, a któryby prowadził do tego, żeby powstał ścisły stosunek pojedyńczych hodowców wprost z konsumentami, engrosistami, lub też odpowiedniemi spółkami. W miarę jakby się ten stosunek zacieśniał — malałaby ilość domokrążnych handlarzy i pośredników, a hodowca nie opłacając się tymże przy sprzedaży swego towaru bez pośrednika osiągałby sam wyższe ceny i w ten sposób miałby większe z hodowli zyski.

C). Jak się przedstawiają stosunki zdrowotne drobiu i królików w zachodniej części kraju?

I.

Czy nie panują zarazy i to jakie: błonica, dyfterya, cholera, pomór, parchy u królików?

W zachodniej części kraju z zakaźnych i niebezpiecznych chorób drobiu panują dość często przedewszystkiem: dyfterya, gruźlica, cholera i pomór; — natomiast u królików pojawiają się od czasu do czasu: parchy i choroby weneryczne.

II.

Jakie są przyczyny rozszerzania się tychże zaraz, czy nie przemytnictwo drobiu z zaboru rosyjskiego do Galicyi, czy sprowadzenie drobiu hodowlanego z zagranicy, czy handlarze, żebracy nie roznoszą zarazy?

Nie da się zaprzeczyć, że przemytnictwo drobiu z zaboru rosyjskiego do Galicyi w nader wielu wypadkach przyczynia się do rozszerzania się chorób zakaźnych, a i u sprowadzanego wielkim kosztem z zagranicy drobiu hodowlanego niejednokrotnie stwierdzono przedewszystkiem gruźlicę — takie niestety smutne doświadczenie miał sposobność zrobić Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego na kilku kogutach i kokoszkach rasy Lang-Shan sprowadzonych z Dolnej Austryi do swych subwencyjnych kurników zarodowych.

Jeżeli kurniki mają wolny dostęp dla żebraków, włóczęgów, a przedewszystkiem dla handlarzy wędrujących w celu zakupna od kurnika do kurnika, to te osobistości mogą z pewnością stać się bardzo poważnymi rozsadnikami chorób zakaźnych między drobiem.

Oprócz tego jedną z najważniejszych przyczyn szerzenia się chorób zakaźnych w danej miejscowości jest to, że drób zdrowy zaraża się przez jaja, kał, krew, wnętrzności, pierze od kur, gęsi, kaczek i t. d. chorych, wskutek choroby zabitych lub padłych. — Pod tym względem panuje u nas w kraju daleko idąca lekkomyślność i brak dbałości o to, aby drobiu zdrowego nie narażać na zarazę przez drób chory, lub na choroby padły.

III.

Jakie byłyby odpowiednie środki do powstrzymania i zmniejszenia zarazy drobiu i królików?

Ponieważ leczenie drobiu, który zapadł na chorobę zakaźną — środkami domowymi i aptecznymi zazwyczaj pozostaje bez skutku i najczęściej przyczynia się tylko do przewlekania choroby, przeto aby zapobiedz złemu, najlepszem jest natychmiastowe wybicie i usunięcie nietylko sztuk chorych, ale nawet sztuk o chorobę podejrzanych. — Drób padły i zabity należy w całości wraz z piórami spalić lub też tak głęboko zakopać polawszy poprzednio mlekiem wapiennym, aby był przykryty ziemią najmniej na jeden metr wysoko. — Gdy w zapowietrzonym obejściu drób wyginie, albo zostanie wybity, natenczas miejsca, w których drób był pomieszczony, jak również wszystkie przedmioty, z którymi się stykał, winny być poddane jak najdokładniejszej desynfekcyi przynajmniej dwa razy w odstępach 10-cio dniowych. — Ponieważ cholera drobiu jest najzaraźliwszą i najniebezpieczniejszą chorobą bo ogołaca z drobiu często całe wsie i okolice, przeto wszelkie do zwalczania tej choroby służące środki winny być jak najsumienniej i najskrupulatniej zastosowane i wykonane, — a dokładne i praktyczne pouczenie o tem, zostało dołączone do reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłoszonego pod L. 42,581 w dniu 10 kwietnia 1903 r.

Króliki zapadłe na parchy dadzą się z łatwością wyleczyć przez nacieranie odpowiedniemi maściami — natomiast króliki chore, a nawet o choroby weneryczne podejrzane, należy bezwarunkowo natychmiast wybić i zniszczyć.

IV.

Czy drób nie zapada na choroby: gruźlicę, krzywicę, rhachitis czyli chorobę angielską, skazę moczanową i czy to nie jest drób rasowy sprowadzony?

O gruźlicy u drobiu była już w powyższym ustępie mowa, a co do innych w tem pytaniu wyszczególnionych chorób, to odpowiedzieć wypada, że mniej drób miejscowej rasy krajowej a więcej drób sprowadzany rasowy zapada jeszcze stosunkowo nie tak często na rhachitis i skazę moczanową, a oprócz tego pojawia się od czasu do czasu pipak, bronchitis, choroby reumatyczne, oczu, organów odżywienia i t. d. — Do umiejętnego, dobrego i skutecznego leczenia drobiu potrzeba fachowej wiedzy, opartej na poważniejszych i głębszych studyach i dlatego tych, którzyby leczeniem drobiu swego nie po dyletancku, tylko więcej naukowo zajmować się chcieli odesłać należy do przystępnie a doskonale napisanej pracy Prof. Dr. Józefa Szpilmana, Rektora c. k. Akademii Weterynaryi we Lwowie, która to praca drukiem ogłoszoną została w I i II roczniku: „Hodowcy drobiu“ — organie Krajowego lwowskiego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików.

D). Jak się przedstawiają stosunki chowu królików w zachodniej części kraju?

Chociaż w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jaśle, Białej i innych miastach zachodniej części kraju hodowcy królików mają zbyt na swój towar i osiągają od 50 hal, do 4 kor. za sztukę, stosownie do jej użytkowej lub hodowlanej wartości, a cena skórek króliczych waha się od 10 hal. do 1,40 kor.; — chociaż przeważnie w powiatach graniczących ze Śląskiem włościanie i małomieszczanie stosunkowo dość wiele chowają królików, — chociaż niektóre gatunki jak: olbrzymy flandryjskie, belgijskie i wiedeńskie, dalej angory, barany francuskie i angielskie, black and tan i t. d. odznaczają się użytkowością, wielkością i dobrocią mięsa, — to jednak Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego chowem tych gryzoniów się nie zajmuje, skutkiem czego i żadnych bliższych wyjaśnień, oraz i dokładniejszych odpowiedzi dać nie może na pytanie: „jak się przedstawiają stosunki chowu królików w zachodniej części kraju“.

Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego uważając produkcyę jaj za rzecz pierwszorzędnego ekonomicznego dla kraju znaczenia, a wiedząc doskonale jak bardzo wiele jest jeszcze na tem polu u nas do zrobienia — pragnie wedle sił i możności popierać, rozwijać i podnosić między włościanami na razie tylko racyonalny chów drobiu i to w pierwszym rzędzie wyłącznie kur „nośnych“, który to chów przynosi krajowi milionowe i pewne zyski.

Co do tego, czy chów królików w przyszłości będzie miał dla kraju prawdziwie poważne ekonomiczne znaczenie, to tenże sam Komitet ma pewne co do tej rzeczy wątpliwości. — Wprawdzie oswojenie dzikiego królika, jego chów i wytwo-

rzenie najrozmaitszych użytkowych gatunków jest zdobyczą już wieków średnich przeznaczoną dla żywienia się mięsem ubogich warstw ludności i cennym nabytkiem dla przemysłu, — to jednak daleko jeszcze u nas do tego, aby mięso królicze znalazło stały poważniejszy i uregulowany normalny zbyt na targach naszych wobec pewnego, niczem wprawdzie nieuzasadnionego, a dość ogólnego wstrętu bardzo szerokich warstw ludności do króliczego mięsa. — Ponieważ z drugiej strony rynki francuskie, belgijskie, włoskie, a w ostatnich czasach i niemieckie, wobec płodności i nadzwyczaj wczesnej dojrzałości płciowej królików, zasypane są tym towarem, — przeto eksport królików za granicę tego rodzaju, aby on mógł mieć dla kraju poważne ekonomiczne znaczenie — byłby rzeczą również wątpliwą.

Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego musi nawet zwrócić tutaj uwagę na pewne, rolnikowi grożące niebezpieczeństwo, jeżeli szerszy chów królików nieodpowiedniej rasy dostałby się w niepowołane i nieostrożne ręce. Królik bowiem, jako zwierzę należące do rzędu gryzoniów — jest bez wątpienia jednym z najpleniejszych, a zarazem najdokuczliwszych dla rolników szkodników, jeżeli należy do tych ras, które mogą zdziczeć i żyć swobodnie na wolności. Najjaskrawszym tego przykładem są niektóre okolice Australskiego lądu, gdzie pięć królików sprowadzonych w r. 1788 tak się rozmnożyło, że w miejscowościach przez nie opanowanych nietylko wszelka uprawa ziemi stała się niemożliwą, ale nawet wielkie obszary przez nie nawiedzone nie dają się użytkować jako pastwiska dla owiec. Jednem słowem taki marny gryzoń jak królik, stał się tam wszechwładnym panem niezmierzonych obszarów!

We Francyi i w Niemczech króliki tak dotkliwe w polach wyrządzają szkody, że rolnicy tamtejsi postarali się o zmiany w obowiązujących ustawach o polowaniu w tym mianowicie kierunku, że królik wyjęty został z pod przysługującej mu niegdyś prawnej ochrony, a zaliczony został do zwierząt bezwarunkowo szkodliwych, które tak jak zwierzęta i ptaki drapieżne tępić wypada. W prawdzie nie można tego powiedzieć, że króliki, jako takie, wyrządzają u nas dotkliwe szkody w polach, bo ich na szczęście w polu jeszcze nie mamy, ale zaprzeczyć się nie da, że hodowcy królików mieszkający na przedmieściach, jak również i chałupnicy nie posiadający ani skrawka ziemi są w niektórych porach roku prawdziwą plagą dla najbliższych rolników, bo na wiosnę latem i w jesieni przeważnie przed wschodem i po zachodzie słońca, całe bandy wyrostków i najróżnorodniejszych obdartusów i brukozbijów wyprawiają się po zielone żyto i pszenicę, lucernę i trawy na sąsiednie pola rolników, którzy w licznych wypadkach prawdziwe staczać muszą walki w obronie swego mienia przed miejskimi darmozjadami — a służba folwarczna wychowywująca króliki w mieszkaniach żywi przeważnie ze szkodą dworskiego inwentarza i pola, swego ulubieńca, który kopie metrowe dziury i nory pod podłogą i fundamentem niszczy w ten sposób cały budynek, przy czem i tego zamilczeć nie można, że znane są medycynie i bakteryologom wypadki, w których takie „alkierzowe" króliki stawały się poważnymi rozsadnikami chorób zakaźnych między ludźmi.

E. W jaki sposób możnaby zachęcić włościan do racyonalnego chowu drobiu?

Najlepszą zachętą do racyonalnego chowu drobiu byłoby dla naszego włościanina przekonanie go, ze racyonalny chów drobiu przynosi większe korzyści jak chów w nieodpowiedni prowadzony sposób. Systematyczne zatem zakładanie kurników odpowiedniej rasy po powiatach u rozumnych i wytrawnych, a chętnie włościan pouczających hodowców, byłby może jednym z najpierwszych środków prowadzących do zamierzonego celu, bo wszelkie wiece, ankiety, broszurki i wykłady tylko wtedy dodatnie wydać mogą owoce, skoro są należycie poparte praktycznymi przykładami, które nasz włościanin obserwując, naocznie przekonać się może o korzyściach z racyonalnego chowu drobiu wynikłych.

Ponieważ do zakładania takich, powiedzmy „powiatowych kurników wzorowych" potrzebny jest odpowiedni materyał zarodowy, przeto wskazaną byłoby rzeczą, aby sfery do tego powołane postarały się o założenie tak we wschodniej jak i zachodniej części kraju kilku „centralnych zakładów wychowu drobiu", które w odpowiedni sposób zasilane z funduszów publicznych zajmowałyby się nie dla zysku osobistego, tylko dla dobra kraju i hodowców wychowem ras dla naszych warunków najodpowiedniejszych. Takie centralne zakłady wychowu drobiu powinny być powierzone do prowadzenia tylko osobistościom w całem znaczeniu tego wyrazu „fachowym", które mogłyby równocześnie udzielać tak w teoryi jak i w praktyce nauki chowu naturalnego i przemysłowego za pomocą aparatów wylęgowych i wychowujących, takim uczniom, którzyby się poświęcić chcieli tej gałęzi gospodarstwa krajowego.

F. Jak można podnieść chów drobiu, aby hodowcy mogli mieć największe zeń korzyści?

Chów drobiu podnieść można w kraju najlepiej skoro się wytknie jasno cel najrentowniejszej hodowli, skoro się hodowcom da możność i łatwość nabywania najodpowiedniejszych ras do osiągnięcia zamierzonego celu, skoro się miejscowych hodowców odzwyczai na zawsze od prowadzenia tak bardzo szkodliwego chowu w „pokrewieństwie", skoro się wreszcie stworzy stały, zdrowy, łatwy i uregulowany zbyt, po możliwie jak najwyższych cenach na wyprodukowany towar.

Sprawy bieżące.

Kolejki polne. Jak nam donoszą została fabryka wąskotorowych kolei firmy Roessemann i Kühnemann Wiedeń — Praga — Lwów, na wystawie rolniczej w Czerniowcach odznaczoną honorowym dyplomem.

Program bezpłatnego licencyonowania ogierów prywatnych w r. 1904 ogłoszony reskr. c. k. Namiestnictwa z dn. 5 października 1904 L: 140.320.

w Krośnie	24	października
„ Jaśle	24	„
„ Nisku	3	listopada
„ Tarnobrzegu . .	4	„
„ Mielcu	5	„
„ Kolbuszowej . .	7	„
„ Ropczycach . .	7	„
„ Pilznie	8	„
„ Tarnowie . . .	9	„
„ Limanowie . . .	20	października
„ Wadowicach . .	21	„
„ Białej	22	„
„ Chrzanowie . . .	24	„
„ Krakowie . . .	25	„
„ Wieliczce . . .	26	„
„ Brzesku	27	„
„ Bochni	27	„
„ Dąbrowie . . .	28	„

Komitet c. k. krakowskiego Towarzysta rolniczego podając powyższy program do wiadomości hodowców — przypomina zarazem, że licencyonowane ogiery prywatne zdatne jako reproduktory do chowu koni roboczych i włościańskich, mogą otrzymać z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego roczną subwencyę do wysokości 300 kor. w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 21 stycznia 1903 L. 727.

Z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Nowa spółka mleczarska. W dniu 1 sierpnia 1904 zawiązała się nowa Spółka mleczarska zarejestrowana w sądzie handlowym z ograniczoną poręką w Dobczycach. Członków liczy spółka na razie 14 z udziałami w wysokości po 10 Koron. Pierwsze zgromadzenie wybrało zarząd spółki złożony z następujących członków: 1. Ks. Józef Nowak jako przewodniczący; 2. Ks. Jan Nowak jako zastępca przewodniczącego; 3. Michał

Deńko kasyer; 4. Stanisław Czerwiński członek zarządu; 5. Bolesław Stoczkiewicz członek zarządu. Do komisyi kotrolującej wybrani zostali: 1. Adam Fink; 2, Józef Pelz. 3. Salomon Lewinger. Mleczarnia rozpoczęła swoją funkcyą z dniem 1 października. Na początku przerabia 250 litrów mleka dziennie.

Pokrzywa, jako pasza dla bydła. Jeden z doświadczonych gospodarzy niemieckich tak niedawno pisał w tej sprawie: „Posiadłość moja leży pod lasem, a położenie to dostarcza mi znacznych ilości pokrzywy, i gdybym jej nie miał, to zdaje mi się, żebym ją zasiewał. Od kilku lat daję pokrzywę bydłu, a szczególnie świniom, przyczem mogłem skonstatować, że karma ta równa się najlepszej paszy i daje mi dochód taki, jakiego nie osiągnąłbym z żadnej innej karmy“.

O prawdziwości tego zdania nie ma co wątpić, ponieważ wyniki licznych badań przemawiają nader korzystnie o tym środku pokarmowym. Wprawdzie pokrzywa, jako roślina, bywa pogardzana i tępiona jako dokuczliwy chwast, to przecież ubodzy ludzie umieją ją wyzyskać w rozmaity sposób dla swego skąpego inwentarza.

Zestawienie wykazuje wartość siana pokrzywowego w porównaniu z innem sianem.

I tak, 100 części siana zawiera:

	Białka	Tłuszczu	Węglowodanów
Siano pokrzywowe . . .	18·3	7·7	48·6
Średnie siano łąkowe . .	9·7	2·5	67·7
Dobre „ „ . . .	11·7	3·1	64·3
Siano koniczowe	14·6	3·3	59·4
„ z lucerny	14·4	2·5	60·9
„ z koniczu białego .	14·5	3·5	59·5

Zestawienie to wykazuje dowodnie, że pod względem zawartości materyałów pożywnych, pokrzywa przewyższa znacznie wszystkie inne rodzaje siana. Zawiera ona prawie dwa razy tyle białka i trzy razy tyle tłuszczu, co siano zwykłe. Co do siana z roślin strączkowych, które posiadają najwyższą zawartość pokarmową to przewyższa je siano pokrzywowe więcej o jedną czwartą pod względem zawartości białka, a więcej niż o połowę pod względem zawartości tłuszczu.

(R. „Głos Rolniczy“.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Paździer.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	11	18 80—19.20	14.60—15.80	15.20—16.50	15.40—15.70
Lwów	29	17 30—17.70	13.50—13.90	13.10—14 30	13 50—14.00
Tarnów	7	18.00—18.50	14.00—14.50	15.00—16.00	14.00—14.50
Podwołoczyska .	28	16.00—17.25	13 00—13.50	13.00—13.60	11.20—12.00
„ ros. bez cła	28	13.00—14.60	11.20—11.30	11.60—13 40	9.60—10.40
Wiedeń	11	21.10—21.50	15.85—16.05	17.00—17.80	14.30—14.80
Peszt	10	20.36—20.38	15.14—15.16	00.00—00.00	13.84—13.86
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	10	17.80—17.90	14.00—14.70	12 30—15 50	14.70 – 14.75
Poznań	10	17 10—17.20	12.90—13.00	14.00—14.50	13 00—14.00
Wrocław	10	17.70—18.00	12.90—13.70	15.00—15.50	13.00—13.80
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa . . .	6	5 85—6.20	4.30—4.40	4 30—4.40	3.30 3 40
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 11/X 14.20—15.00 K. **Lwów** 29/IX 12.50—13.00 K. za 100 kg. **Kraków** 4/X 12.40—12.90

Jęczmień na krupy. Kraków 4/X 13.20—14.20 K. **Wiedeń** 11/X 15.00—15.50 K. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 11/X 16.80—17.60 K. **Wiedeń** 27/IX 15.30—16.30 K., **Lwów** 29/IX 15.10—15.50 K. **Peszt** 11/X 14.70—14.80 K. **Tarnów** 7/X 18.00—19.00 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 6/IX 17.40—19.20 K. **Tarnów** 7/X 14.00—16.00 K. **Lwów** 29/IX 17.50—18.50 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 11/X 19.20—22.00 K. **Wiedeń** 4/X 22.00—26.00 K. **Lwów** 29/IX 18.80—20.00 K. **Tarnów** 7/X 18.00—24.00 K. za 100 kg.

Fasola. Kraków 11/X 23.00—36.00 K. **Wiedeń** 11/X drobna 28.00—30.00 K., długa i płaska 30.00—36.00 K., pstra 18.00—20.00 K. **Tarnów** 7/X 20.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 11/X 14.00—15.00 K. **Lwów** 29/IX 12.70—13.50 K.

Chmiel. Wiedeń 7/X zatecki miejski 280—300 K, zatecki okoliczny 280—300 K., anschauer czerwony 250—260 K., zielony 210—230 K. za 50 kg. **Lwów** 29/IX 200—207 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 11/X 22.50—23.00 K. **Lwów** 29/IX 19.90—20.50 K. **Wiedeń** 30/IX 23.00—23.20 K. **Praga** 0/I 0.00—0.00 K. **Peszt** 10/X 22.80—23.00 K. **Tarnów** 7/X 20.00—22.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 11/X 4.40—6.00 K. za 1 Hl. **Wiedeń** 11/X 3.00—7.00 K. **Tarnów** 7/X 4.50—5.40 K. **Lwów** 5/IX 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Kraków 6/X 00.00—000.00 K. **Lwów** 29/IX 145.00—165.00 K. **Podwołocz. galic.** 27/VIII 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 27/VIII 00.00—00.00 K. bez cła. **Wiedeń** 7/X styryj. 170.00—190.00 K. średnia jakość 140.00—150.00 K., gruboziarnista czysta 000.00—000.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 6/X 000.00—000.00 K. **Lwów** 29/IX 110.00—120.00 K. **Wiedeń** 7/X 120.00—140.00 K. za 100 kg.

Buraki. Wiedeń 30/IX żółte, okrągłe 64.00—70.00 K. Mamuthy długie czerwone 56.00—60.00 K., flaszowate żółte i czerwone 56.00—60.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 7/X galicyjskie prima 74.00—80.00 K., secunda 66.00—73.00 K., tertia 60 00—65.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 441 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 8/X prima 82.00—94.00 K. tłuste 102.00—106.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 14/X. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 221 sztuk, jałownika 126, cieląt 269, owiec i kóz 162, nierogacizny 322. Płacono za woły 60—64 K., za krowy po 56—59 K. buhaje 56—66 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 40—64 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 112—124 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk). Targ bardzo ożywiony.

Masło. Wiedeń 30/IX deserowe 2.40—2.50 K., wiejskie 2.00—2.20 K. zwykłe targowe 1.80—2.20 K. **Kraków** 11/X targowe 1.80—2.40 K. za 1 kg. **Hamburg** 7/X stołowe I klasy 242.00—256.00 M, II klasy 200.00—224.00 M. III klasy 000.00—000.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 8/X dworskie i spółkowe, prima 246.00—252.00 M., secunda 228.00—248.00 M., tertia 210.00—232 00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 7/X prima 30—31 sztuk, secunda 32—33 sztuk, konserwowanych w wapnie 34—35 sztukza 2 K. **Kraków** 11/X 3 00—4.00 K. **Berlin** 10/X 3.75—3.90 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 7/X surowy 75% 53.90—54.30 K., rafinowany 90% bez opłaty 146.00—146.50 K.

Lwów 29/IX 51.65—52.10 K.

Kraków 4/X okowita z opłatą na 75% Tral. 160 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 200 K. za Hektolitr.

Pasza.

Siano. Kraków 11/X 8.80—10.00 K. **Tarnów** 7/X 9.00—11.00 K. **Wiedeń** 7/X 6.60—8.40 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 11/X 10.40—10.80 K. **Wiedeń** 7/X 7.60—10.40 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 11/X 4.40—4.80 K. **Tarnów** 7/X 4.00—4.20 K. **Wiedeń** 7/X 4.80—5.00 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Ekonom dublańczyk, kawaler w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, energiczny i sumienny, w najrozmaitszych systemach gospodarczych obznajomiony, poszukuje miejsca od 1. października b. r. na wikt, chętniej pod kierunkiem. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Ekonom w Izydorówce, poczta Żurawno.

Towarzystwo roln. okręgowe w Nowym Targu uprasza o podanie ofert na dostawę prasowanego siana i prasowanej słomy i koniczyny. — Oferty należy nadsyłać na ręce sekretarza Towarzystwa p. Józefa Grabowskiego w Nowym Targu.

Posady zarządcy dóbr zaraz lub później poszukuje agronom 31 lat, katolik władający językiem czeskim, niemieckim, z wyborną wieloletnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach w Morawie, Śląsku i Węgrzech. Łaskawe oferty uprasza ad. „Karl Hischer Wessely a. d. M. Morawa“.

Produkcya nasion i szkółki leśne oraz ogrodowe Tadeusza Hr. Łubieńskiego w Zassowie pod Czarną poczta i telegram loco stacya kolei Czarna

Polecają olbrzymie zapasy flanc szpilkowych i liściastych do kultur leśnych i na żywopłoty. Drzewa i krzewy ozdobne. Drzewa i krzewy owocowe.

Przedsiębiorstwo

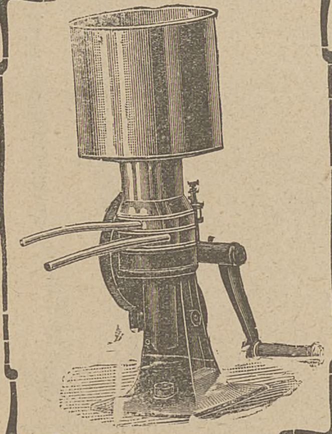
zakładania parków i ogrodów spacerowych.

Przedsiębiorstwo

wysadzania dróg drzewami owocowemi.

Plany podług najnowszych wymogów ogrodnictwa i pomologii przy zamówieniu po nad 2000 kor. bezpłatnie, niżej zaś tej sumy w wysokości własnych kosztów.

Cennik illustrowany odwrotnie i opłatnie.



ALFA LAVAL SEPARATOR

Niedościgniony

około 400.000 w użyciu

i przeszło 600

pierwszemi nagrodami wyróżniony.

Od najmniejszego Modelu „Viola“ Separator o działalności 75 litrów na godzinę.

Do Kraft Separatora A II, który oddziela w godzinie 2000 litrów mleka.

Wszystkie jednakowej dobroci.

Akcyjne Towarzystwo

„Alfa Separator“, Wiedeń XVI.

Praga. Ganglbauergasse 29. Graz.

Pierwszorz. fabryka maszyn i przyborów mleczarskich.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

S. A. BUBERA Synowie, we Lwowie.

Nowość 1903!!! — „ALFA VIOLA SEPARATOR“.

Zastępców poszukuje się wszędzie. — Katalogi, Broszury, Alfa-Mitteilungen i wszystkie wskazówki dotyczące gospodarstwa mlecznego, za darmo.

A. W. KANISS

WURZEN, Saksonia.

»SPECYALNOŚĆ«

Aparaty do badania mleka na zawartość tłuszczu.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

KANISSA

„Neurapid i Spiral“

Aparaty do oznaczania tłuszczu w mleku uznane zostały jako najlepsze do badania mleka metodą Dr. Gerbera.

MĄCZKA FOSFATOWA THOMASA

znak „liść koniczu“

MARKA OCHRONNA

z hut czeskich, której skuteczność przez 25-letnie użycie świetnie udowodnionem zostało, sprzedaje po cenie fabrycznej

Biuro sprzedaży hut czeskich Thomasa we Wiedniu.

Broszurki pouczające, wyjaśnienia i cenniki udziela bezpłatnie i franco, tudzież utrzymuje główny skład

JÓZEF KARRACH

Lwów, ulica Jagiellońska 22.

Baczność!!

przed żużlami małowartościowymi i fałszowanymi.



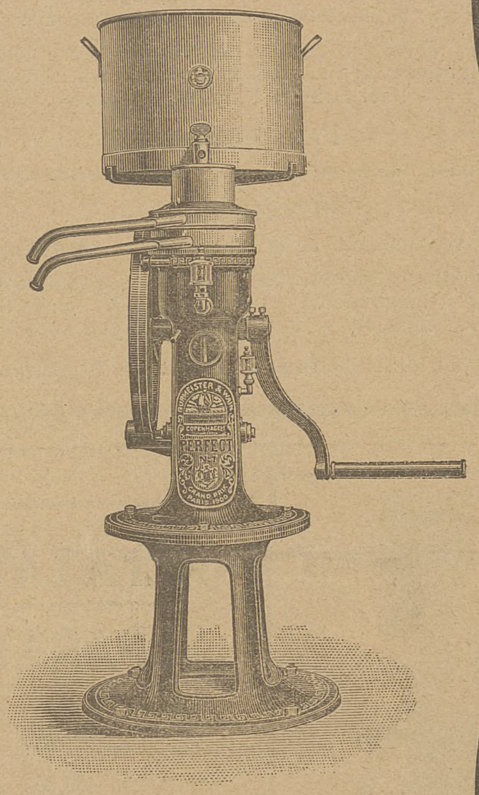
Agronom z akademickiem wykształceniem z 4-letnią zagraniczną praktyką, kawaler, poszukuje miejsca pomocnika gospodarskiego przy właścicielu lub zarządcy większego majątku. — A. U. Lwów, poste restante, główna poczta.

OGŁOSZENIE! Zarząd Dóbr Mędrzechów p. Bolesławów, ma na sprzedaż w folwarku Łysakowie p. Czernin, stacya kolei Mielec **prosięta poprawnej rasy polskiej** w wieku od 3—12 miesięcy. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd folwarku Łysaków.

Galicyjskie Towarzystwo mleczarskie objęło generalne zastępstwo dla Galicyi Firmy duńskiej Burmeistra i Waina, na jedną z najnowszych, najlepszych i stosunkowo najtańszych wirówek

„PERFEKT“

Bliższych informacyi udziela Biuro mleczarskie, Kraków, Basztowa l. 5.



Centralne
ogrzewanie i wentylacye
wszelkich systemów,
wodociągi i kanalizacye
klozety, łazienki, łaźnie,
mechan. pralnie i suszarnie
oświetlenie gazowe
projektuje i wykonuje

Inż. Leonard Nitsch i Sp.
Biuro techniczne i Zakład instalacyjny
w Krakowie, Kolejowa 18.
Telefon Nr. 381.

Kosztorysy bezpłatnie. — Najlepsze referencye.

Jako nawóz jesienny
jest
Mączka
żużlowa Thomasa
ze znakiem Stern Marke gwiazda
należycie zastosowana najtańszym i najlepszem nawozem fosforowym pod wszelkie uprawiane rośliny
Fabryki fosfatów Thomasa St. z z. o. p. Berlin

Pouczające broszurki i ceny udziela bezpłatnie i opłatnie
JÓZEF KARRACH
LWÓW, Ul. JAGIEŁŁOŃSKA 22.

Baczność przed żużlami małowartościowymi i fałszowanymi!

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.